

Wacław Borowy na trudne czasy

ALEKSANDRA NORKOWSKA

ORCID: 0000-0002-8072-3975

(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)

RECENZJA KSIĄŻKI: *WACŁAW BOROWY – PO LATACH*, RED. JERZY SNOPEK, TOMASZ CHACHULSKI, WYDAWNICTWO IBL PAN, WARSZAWA 2019, SS. 216, IL. 23

Fotografie na okładkach książek poświęconych godnym upamiętnienia postaciom przedstawiają często atrybuty, które wskazują na zawód wykonywany przez osobę portretowaną¹. Znaki wizualizujące tożsamość uczonego wykorzystano między innymi na okładkach dwóch wydanych w pierwszej dekadzie XXI wieku zbiorach wspomnień i szkiców poświęconych Wacławowi Borowemu. Zofia Kopel-Szulc, autorka opracowania graficznego tomu *Zatajony artysta. O Wacławie Borowym 1890–1950*², sięgnęła po fotografię przedstawiającą Profesora siedzącego przy stole w Muzeum Świętokrzyskim w Kielcach. Na zdjęciu, które zdobi tom studiów wybranych przez Andrzeja Biernackiego w ramach serii *Mistrzowie*, można dostrzec pióro leżące obok czytanej przez Borowego książki. Przedmiot ten pełni istotną funkcję – dowodzi krytycznej lektury, jasności umysłu, gotowości do sporządzania zapisków i uwag. Szatę wydawniczą publikacji *Wacław Borowy (1890–1950). Uczony humanista*³ wzbogaca zdjęcie wybrane na okładkę zaprojektowaną przez Jacka Dembosza. Książka składa się z rozpraw wydanych pod redakcją Juliana Maślanki w ramach prac Komisji Historii Nauki Polskiej Akademii Umiejętności. Wizualny przekaz służy uwiarygodnieniu komunikatu zawartego w podtytule publikacji stanowiącej trzynasty tom serii *Monografie*. Poza przyjęta

1 G. Olszański, *Robić, oglądać, podlegać – twórcy literatury w kadrze aparatu*, „Rynek – Społeczeństwo – Kultura” 2018, nr 1, s. 100–105, <https://kwartalnikrsk.pl/Artykuły/RSK1-2018/RSK1-2018-Olszański-robic-ogladac-podlegac> (stan z 10 września 2021 r.).

2 *Zatajony artysta. O Wacławie Borowym 1890–1950*, wybór szkiców i wspomnień A. Biernacki, Lublin 2005.

3 *Wacław Borowy (1890–1950). Uczony humanista*, red. J. Maślanka, Kraków 2008.

przez Uczonego, jego dystygowana postać i przenikliwe spojrzenie, skierowane zza okularów, podobnie jak i sytuacja utrwalona na zdjęciu umieszczonym na okładce pierwszego z przywołanych przeze mnie zbioru studiów, nawiązują do tradycyjnego wzorca przedstawiania osoby zajmującej się twórczością intelektualną.

Klasyczna fotografia portretowa, która tworzy pierwszą stronę okładki najnowszej książki poświęconej spuściźnie zmarłego ponad siedemdziesiąt lat temu Wacława Borowego, jest pozbawiona szczegółów uaktywniających pole znaczeniowe związane z uprawianą przez niego profesją. Wybór zdjęcia wykonanego w latach czterdziestych XX wieku⁴ zapewne przez zawodowego fotografa i sposób jego wykorzystania przez Magdalenę Błażków, wyróżniająca się autorkę opracowań graficznych wielu nie tylko naukowych publikacji, dowodzą świadomego odejścia od wspomnianego schematu. Fotografia przedstawia wyłaniającą się z atramentowej głębi postać, której rysy twarzy zostały rozjaśnione delikatnym światłem. W prawym dolnym rogu usytuowano białą tytulaturę: *Wacław Borowy – po latach*. Typograficzna przejrzystość, format, materiał, z jakiego wykonano okładkę, zachęcają do dotknięcia książki w sensie dosłownym i metaforycznym. Zestawienie kolorystyczne elementów budujących przekaz wizualny oraz idealna harmonia między ilustracją a zastosowaną formą literniczą dalekie są od banalności. Pomimo zachowanego porządku estetycznego i semantycznego, sposób komunikowania obrazem nieodsyłającym wprost do działalności osoby portretowanej staje się bowiem intrygującą zapowiedzią zawartego w książce słowa. Zdaje się ono dopełnieniem okładki, która jednocześnie spełnia swą tradycyjną funkcję wizualnego komentarza. Klaus Detjen, niemiecki typograf i projektant, przyrównał ten element budowy książki do „zewewnętrznej powłoki, pod którą kryje się wewnętrzne życie”⁵. Przełożenie myśli na język wizualizacji, jakiego dokonała Błażków, umożliwia czytelnikowi coś więcej niż tylko bierną rejestrację bodźców tworzących obiekt percepcji. Szata graficzna (tu też istotne znaczenie kroju pisma dobranego przez Roberta Olesia) wyraziście reprezentuje konkretną ideę. Współbrzmi, jak się okaże podczas lektury, z portretem Uczonego, który wyłania się z dziewięciu studiów i szkiców zebranych i opracowanych przez Jerzego Snopka oraz Tomasza Chachulskiego.

Omawiana publikacja jest już czwartym tomem zbiorowym poświęconym w całości autorowi *Kamiennych rękawiczek* (1930)⁶. Należy zauważyć, że Profesor to

4 Przybliżona data powstania fotografii wykorzystanej na okładce omawianego tomu za: *Zatajony artysta...*, wkładka [2].

5 K. Detjen, *Światy zewnętrzne. O projektowaniu okładek*, tłum. P. Piszczatowski, Kraków 2018, s. 9. Nie sposób tu nie dostrzec, że publikacja ta została wydana przez Wydawnictwo d2d.pl, a Robert Oleś, który jest autorem adaptacji projektu i składu tej interesującej edycji, złożył również teksty do omawianego przeze mnie tomu.

6 Dwa wskazane już zbiory artykułów poprzedziła publikacja rocznicowa *Wacław Borowy (1890–1950). W 100-lecie urodzin i w 40-lecie śmierci*, red. Z. Sudolski, Warszawa 1993. Kilkaście lat

jeden z niewielu wybitnych reprezentantów historii i krytyki literackiej, którego propozycje badawcze i oceny stały się przedmiotem tak licznych omówień. Funkcjonują one nadal w obiegu naukowym, co nie tylko dowodzi trwałości jego osiągnięć warsztatowych, ale także stanowi znak żywej pamięci. Zamieszczone w tomie artykuły przedstawiają wybrane obszary z bogatego wachlarza zagadnień wskazujących na różnorodność zainteresowań „jednego z najwybitniejszych historyków, krytyków i czytelników literatury polskiej” (s. 10), tłumacza, edytora i autora licznych rozpraw z zakresu komparatystyki, prac biograficznych oraz pism kształcących również umiejętność krytycznego odbioru przedstawień teatralnych.

Oceniając koncepcję książki, należy wziąć pod uwagę jej starannie przemyślaną konstrukcję. Po słowie wstępnym (*Wprowadzenie*) skreślonym przez obu redaktorów, a zarazem autorów dwóch tekstów zamieszczonych w zbiorze, zawarto studium, które ma podstawowe znaczenie dla zrozumienia stosunku Borowego do literatury i sposobu mówienia o niej (*Uwagi o pisarstwie historycznoliterackim Wacława Borowego: właściwości i funkcje języka krytycznego*). Obrona przez Teresę Kostkiewiczową metoda pracy nad spuścizną Borowego umożliwiła uchwycenie naczelných kategorii, jakie stały u podstaw jego myślenia o literaturze⁷. Wybitna znawczyni literatury i kultury polskiej oparła swoje dociekania na rozległym materiale źródłowym obejmującym zjawiska literackie i dorobek twórców różnych epok. Uczona sięgnęła więc po najbardziej reprezentatywne książki Borowego, które ukazują spektrum jego literackich zainteresowań: *Dziś i wczoraj* (1934), *O poezji polskiej w wieku XVIII* (1948), *Studia i rozprawy* (t. 1–2, 1952). Punktem wyjścia do rozważań było przywołanie opinii wybitnych historyków i krytyków literatury⁸ o artyzmie jako szczególnej właściwości językowej twórczości Borowego. Kostkiewiczowa, prezentując na wybranych przykładach „swoistości [jego – A. N.] mowy krytycznej” (s. 12), wskazała jednocześnie na istotną potrzebę poszerzenia zakresu badań języka, jakim operował Borowy. Dowiodła konieczności podjęcia takich poszukiwań, analizując wypowiedzi wartościujące zarówno w planie treści, jak i sposobu wyrażania myśli. Finezyjne omówienie tych kwestii otwiera szerokie możliwości badawcze przed czytelnikiem zainteresowanym ukształtowaniem poziomu leksykalno-semantycznego i składniowego języka rozpraw krytycznych. Naukowy opis i analiza nie tylko pozwoliły na uwydatnienie cech tego rodzaju mowy (wizualność, metaforyczność

wcześniej ukazała się jedyna do tej pory monografia o życiu i twórczości Profesora (J. Cieszkowski, *Wacław Borowy. Krytyk – historyk literatury – artysta*, Warszawa 1980). Pefen wykaz artykułów poświęconych w całości dokonaniom Borowego zob. *Wacław Borowy – po latach*, s. 180.

7 Por. T. Kostkiewiczowa, *Borowy Wacław*, hasło w: eadem, *Oświecenie. Słownik literatury polskiej*, Gdańsk 2007.

8 *Zatajony artysta...* (tu m.in. rozważania: L. Fryde, *Wacław Borowy, czyli o artyzmie w krytyce literackiej*; C. Zgorzelski, *Wiedza, mądrość, artyzm*; M. Głowiński, *Wacław Borowy – artyzm i umysłowość*).

i obrazowość, potoczność i podniosłość, animizacja i antropomorfizacja zjawisk literackich, dobitność i wyrazistość) przez zasygnalizowanie jej związków z konkretną epoką literacką, w której powstała. Doprowadziły również do pytań wychodzących poza historyczne sensy myślenia o literaturze, praktykę krytyczną epoki. Wskazywany przez badaczy indywidualany sposób mówienia Borowego – charakteryzujący się smakiem, subtelnością myśli i kulturą słowa (mającymi także walor estetyczny) – stał się dla Teresy Kostkiewiczowej pretekstem do zwrócenia uwagi na kwestie najbardziej dzisiaj istotne. Są one związane z metodą literaturoznawczego postępowania, która nie pozwala krytykowi zapominać o odbiorcach utworów literackich stanowiących przedmiot jego zainteresowania. Uczona formułuje postulat ponownego nawiązania bliskiej relacji badacza teoretyka z „czytelnikami poezji i prozy” (s. 22). Wacław Borowy poznawał i oceniał tekst, łącząc te dwie, współcześnie tak oddalone od siebie postawy. Autorka dowodzi, że dzięki szczególnemu krytycznemu dyskursowi proponuje on nadal wspólną intelektualno-emocjonalną lekturę tym, których ciekawią konkretne utwory i zjawiska literackie.

O prawdzie w poezji i „czynności krytycznej” (s. 28) jako jednej z metod doświadczania estetycznego wymiaru dzieła literackiego, jaką posłużył się Borowy, traktuje między innymi studium Bernadetty Kuczery-Chachulskiej *Wacław Borowy jako czytelnik (badacz) liryki*. Chociaż tekst ten był już publikowany, nie mogło go zabraknąć w tomie poświęconym Uczonemu, którego wypowiedzi są naznaczone szczególną pasją badacza twórczości poetyckiej (zob. między innymi *O poezji Mickiewicza*)⁹. Znawczynie literatury romantycznej, aksjologii i estetyki literatury rozpoczyna swoje rozważania od przypomnienia korespondencji Wacława Borowego i Romana Ingardena, datowanej na rok 1922. Kuczera-Chachulska zwraca uwagę na odpowiedź ówczesnego redaktora „Przeglądu Warszawskiego”, z jaką spotkał się przyszły autor *Szkiców z filozofii literatury* w związku z wysuniętą przez siebie propozycją wydania w języku polskim utworów Rainera Marii Rilkego. Badaczka wyraża przypuszczenie, że powodem niechęci Borowego nie był brak znajomości utworów austriackiego twórcy. Przyczynę upatruje w charakterystycznym dla niego akcie decyzyjnym związanym z wyborem przedmiotu zainteresowania. Wyłączył on z postawy etycznej i ten „swoisty etycyzm” (s. 25) wyznaczał też, jak zauważa Kuczera-Chachulska, kategorię poetyckości w stosunku Borowego do literatury. Podmiot krytyczny powinien, w rozumieniu Profesora, odczytywać świat poezji, mając na uwadze wyrażoną w niej relację z innymi. Wypowiedź liryczna jest więc dla niego formą uzewnętrznienia treści psychicznych twórcy¹⁰. Przywołując oceny

9 W. Borowy, *O poezji Mickiewicza*, t. 1–2, przedm. K. Górski, Lublin 1958; idem, *O poezji Mickiewicza*, wyd. 2, uzupełn.: przygot. przygotowali do druku Z. Stefanowska, A. Paluchowski, Lublin 1999.

10 Bliskie takiemu sposobowi czytania poezji były refleksje Borowego zawarte w *Kamiennych rękawiczkach*.

znawców pism Borowego (Ostap Ortwin, Stanisław Pigoń, Stefan Żółkiewski, Ireneusz Opacki), u których niekiedy budziły one irytację, autorka uwydatnia ten specyficzny sposób rozumienia literatury i zadań krytyka, w którym ujawnia się, wbrew wcześniej wyrażanym przez nich odmiennym sądom o poezji prekursora egzystencjalizmu, powinowactwo myśli Borowego i Ingardena. Uwidacznia się ono najlepiej w szkicu *Prawda w poezji*. Borowy, uczeń Benedetto Crocego, pisze swój program estetyczny jako zarówno krytyk, jak i historyk poezji. W zadaniach postawionych przed badaczem liryki, jednej z form życia duchowego, dostrzega między innymi potrzebę wydobycia i opisanego wyrażonej w niej uczuciowości. Postrzega przy tym twórczą lekturę jako doświadczenie tekstu poetyckiego i człowieka. W wypowiedzi traktującej o wysiłku poszukiwania „prawdziwości” dzieła literackiego, jakiemu się oddawał, upatruje Kuczera-Chachulska nadal aktualne i, co szczególnie istotne, „chyba w dalszym ciągu nowe” (s. 37) rozumienie zadań badacza liryki.

Do *Estetyki* Crocego i poglądów Ingardena o dziele literackim odwołał się również autor kolejnego zamieszczonego w tomie studium (*Wacław Borowy jako krytyk przekładu literackiego. Próba wstępnego przybliżenia*). Przedmiotem uwagi Jerzego Snopka stała się twórczość krytyczna dotycząca opisu i oceny translacji obcojęzycznych dzieł. Współczesny historyk literatury i kultury wskazuje na znaczenie, jakie przypisywał Borowy pracy tłumacza obarczonego wyjątkową odpowiedzialnością. Autor tekstu rozpoczął swoje rozważania od zarysowania krótkiej historii przekładoznawstwa, które wyodrębniono stosunkowo niedawno jako osobną dyscyplinę naukową. Dwa studia Borowego (*Boy jako tłumacz, Dawni teoretycy tłumaczeń*) stanowią podstawowy zrąb jego poglądów dotyczących aparatu pojęciowego i warsztatu translatorskiego. Pierwsza ze wskazanych prac ma na gruncie polskim pionierski charakter. Zapoczątkowała bowiem trwającą do dzisiaj dyskusję nad teorią przekładu, która ożywiła się dopiero na początku XXI wieku (między innymi Jerzy Jarniewicz, *Gościnność słowa. Szkice o przekładzie literackim*, 2012). Rozważania o wypracowanej przez Uczzonego koncepcji pracy translatorskiej zostały poprzedzone uwagami na temat ówczesnej sytuacji przekładowej. Były w niej niemal nieobecne teoretyczne wypowiedzi o relacji między dziełem oryginalnym a jego przekładem. Jerzy Snopek podkreśla, że sposób, w jaki Borowy przedłożył te kwestie, odzwierciedla jego osobowość twórczą, a narzędzia opisu, jakimi się posłużył, dowodzą łączności tego typu działalności Borowego z jego krytyczną aktywnością na innych obszarach literatury. Autor tekstu wskazuje na bliskość teoretycznych założeń krytyka przekładu, który prezentował swoje nowatorskie stanowisko w pierwszej połowie XX wieku, z osiemnastowieczną koncepcją

kach, „błyskotliwym eseju” (J. Abramowska, *Powtórzenia i wybory. Studia z tematyki i poetyki historycznej*, Poznań 1995, s. 210) poświęconym poezji Jana Kochanowskiego.

Alexandra Fräsera Tytlera. Poglądy tego jednego z najwybitniejszych znawców sztuki translatorskiej, jak zauważa Snopek, „Borowy odkrył [...] dla Polaków” (s. 42)¹¹. Rozważania współczesnego krytyka literatury, a zarazem hungarysty i tłumacza, oparte na świadomości bliskiej relacji refleksji teoretycznej z praktyką przekładową, uwydatniają wielowymiarowość sztuki translatorskiej i stopień trudności, z jakimi tłumacz mierzy się w swej pracy. Snopek z uwagą analizuje i omawia stawiane przez Borowego postulaty, które dotyczą kwestii przekładu poetyckiego dokonanego z zachowaniem artyzmu dzieła i wiernością wobec oryginału. Borowy, wyróżniając problemy, jakie napotka tłumacz w procesie przekładowym, nawołuje między innymi do zachowania wybranych cech stylu pisarza, wprowadzenia stylizacji archaicznej, oddania leksyki gwarowej i brzmienia dialektu, a przede wszystkim do wykorzystania zasobu leksykalnego danego języka celem przekazania zawartych w tłumaczonym tekście sensów. Autor, przedstawiając sylwetkę krytyka – prekursora polskiej teorii tłumaczenia i przekładu, postrzega rozpoznanie dokonane przez Borowego jako samodzielny akt twórczy. Uznaje taką postawę filologa i polonisty za „chwalebłą i ujmującą” (s. 49), mimo że poruszone przez Uczonego kwestie nie zostały szeroko omówione, a jedynie odnotowane. Nie można pominąć jeszcze jednego istotnego zagadnienia, jakie zasygnalizował współczesny badacz kultury. Omawiając silne powiązanie przez Borowego zabiegów tłumacza zmierzających do możliwie najdokładniejszego oddania treści i formy oryginału z procesem twórczości artystycznej, wskazał na rodzący się w pierwszej połowie XX wieku związek przekładoznawstwa z tym działem nauki o literaturze, którego zadaniem jest badanie relacji między utworami należącymi do literatur różnych narodów. Ze studium Jerzego Snopka wyłania się więc inny jeszcze rys Borowego – tłumacza i komparatysty.

Wojciech Kaliszewski, autor kolejnego artykułu, pogłębił ten temat, analizując podejmowane przez Borowego działania w obszarze literaturoznawstwa porównawczego (*O źródłach i wpływach w literaturze. Komparatystyczne stanowisko Wacława Borowego*). Z perspektywy historyka literatury i krytyka opisuje rozpoznawcze praktyki Profesora od wskazania na uważne lektury i rzetelne analizy, które przeprowadzał on jako młody badacz w drugiej i trzeciej dekadzie XX wieku. Kaliszewski, podobnie jak i wspomniani przeze mnie autorzy zamieszczonych w tym tomie studiów, zauważył, że Borowy od początku pracy badawczej

11 Znaczenia poglądów Tytlera (*Essay on the Principles of Translation*, 1791) dowodzi fakt, że praca ta otwiera powołaną niedawno serię Europejscy Klasycy Sztuki Przekładu od XIV do XIX Wieku, w ramach której wydawane są najważniejsze europejskie dzieła dotyczące translatoryki. Zob. A. Fraser Tytler (Lord Woodhouselee), *Esej o zasadach sztuki przekładowej*, tłum. K.F. Rudolf, Gdańsk 2014.

nie był zależny w swych konstatacjach od poprzedników¹². Ale jednocześnie bardzo ważnym celem lektury było dla niego poszukiwanie i odsłanianie zawartych w analizowanych utworach związków kontekstowych, wielowarstwowych zależności i powiązań. Nie formułował na ten temat jedynie okazyjnych uwag, lecz poświęcił temu zagadnieniu osobną publikację (*O wpływach i zależnościach w literaturze*, 1921). Współczesny badacz przekonuje, że twórcze czytanie, które stanowiło dla Uczonego naczelną metodę poznawania dzieła, wpływało z potrzeby uporządkowania „chaosu pojęciowego” (s. 57). Jego rezultat, terminologiczna jasność, stanie się zaś podstawą budowania wspólnoty w procesie poszukiwania sensów i zależności. Autor tekstu zauważa, że taka proklamacja teoretyczna wpływa z postawy Borowego, który przestrzegał badaczy przed domniemaniami, powierzchownością ocen, pochopnością wniosków. Wojciech Kaliszewski przybliży przy tym dwa rodzaje zależności (ideowe i techniczne), które zostały omówione we wskazanej rozprawie. Wacław Borowy jako historyk literatury i krytyk, a teraz, jak dostrzega Kaliszewski, również komparatysta, dzielił się z czytelnikiem sądem rzeczowym i etycznym, który, na co zwróciła z kolei uwagę Bernadetta Kuczera-Chachulska, wpływał z poszukiwania prawdy o tekście¹³. Ważna konstatacja autora artykułu dotyczy nowatorskiego stosunku Borowego do praktyki komparatystycznej. Uwidocznił się on na gruncie dopiero rozwijających się ówczesnie w Polsce badań nad literaturą porównawczą i komparatystyki obcej (R. Wellek, *The Crisis of Comparative Literature*, 1958). Współczesny historyk literatury zwraca uwagę również na zaproponowaną przez Borowego koncepcję badań w „dziedzinie recepcji i komunikacji literackiej” (s. 65), która wyprzedzała myśl Zachodu (H.R. Jauss, *Literaturgeschichte als Provokation der Literaturwissenschaft*, 1967). Wojciech Kaliszewski podkreśla, że analizie utworów powstałych w obszarze oddziaływania kultury śródziemnomorskiej pod kątem wspólnotowości motywów, obrazów i ich emulacyjnego rozwinięcia oraz stylistyki i wyodrębnionych z niej zabiegów frazeologicznych, towarzyszy w pracy Borowego zrozumienie historycznych uwarunkowań. Ujawniają się one również w zasobie środków ekspresji, po które sięga twórca. Ta konstatacja prowadzi autora tekstu ku pismom analityczno-interpretacyjnym, w których Borowy, wyposażony w odpowiednie narzędzia historyka literatury, krytyka i komparatysty objaśniał oraz porządkował zjawiska literackie zachodzące w XVIII wieku. To spostrzeżenie

12 Wojciech Kaliszewski przywołuje ważny głos Stefanii Skwarczyńskiej (eadem, *Kierunki w badaniach literackich*, Warszawa 1984, s. 115–116), uwydatniający negatywny stosunek Borowego do „uproszczonej «wplywologii»” (s. 55).

13 Poszukiwanie „prawdziwości” literatury staje się dystynktywnym wyróżnikiem postawy najwybitniejszych polskich literaturoznawców, zob. m.in. R. Nycz, *Jan Błoński – hermeneutyka osobista*, w: idem, *Kultura jako czasownik. Sondowanie norwej humanistyki*, Warszawa 2017, s. 186–187.

stanowi niejako zapowiedź tematów podjętych w dwóch kolejnych „odsłonach” portretu Borowego. Uczony został w nich zaprezentowany jako badacz literatury epok dawnych.

Krzysztof Mrowcewicz, autor pierwszego ze wspomnianych tekstów (*Godność poezji – Borowy staropolski*), wiedzie czytelnika ku studiom i interpretacjom stanowiącym rezultat rozpoznania, jakich dokonał Wacław Borowy – uważny odbiorca dzieł staropolskich. Historyk literatury i kultury oraz wydawca poezji barokowej wyróżnia kilka prac w spuściznie Profesora poświęconej utworom i zjawiskom literackim tego okresu. Współczesny badacz przedmiotem zainteresowania, ze względu na zawarte w nich inspirujące konstatacje, uczynił trzy teksty powstałe w 1930 roku z okazji czterechsetlecia urodzin Jana Kochanowskiego. Mrowcewicz przekonuje, że esej *Kamiennie rękawiczki* oraz dwa studia (*Nescio quid blandum i Kochanowski jako marynista*) łączy nie tylko nowatorskie ujęcie twórczości czarnoleskiego poety, lecz także sposób, w jaki Borowy podejmuje rozmowę z odbiorcą. Kompozycja, język, styl wypowiedzi bliski (w przypadku trzeciego ze wskazanych tytułów) krytyce tematycznej, ukształtowanej dopiero w drugiej połowie XX wieku, czynią lekturę pism Uczonego frapującą, angażującą intelekt i emocje. Autor szkicu dobitnie zaznacza, że przygląda się zdeponowanym w wypowiedziach Borowego interpretacjom z perspektywy współczesności. Wyjaśnia, iż czyni to w myśl zawartej w podtytule tomu sugestii („po latach”). To wyraźne kryterium czasowe, oczywiste dla publikacji poświęconych filologom, którzy tworzyli polski Parnas uczonych, postrzega Mrowcewicz jako okazję do podzielenia się uwagą dotyczącą tradycji uprawiania nauki i dzisiejszego jej odbioru. Źródłem zainteresowania uczynił on cenne (i cenione przez wielu) Cochanoviana, bowiem „badawczy talent” (s. 79) Borowego, wsparty znakomitym warsztatem historycznoliterackim, ujawnia szczególnie analiza jego rozważań o aktualności poezji renesansowego twórcy. Wynika ona z siły sztuki uprawianej przez Kochanowskiego, która angażuje od stuleci intelekt i emocje odbiorców. Zdaniem Mrowcewicza, „bezstronna” wrażliwość, jaka charakteryzuje Borowego w opisie dzieł i zjawisk literackich, nakazuje mu lekturę wolną od interpretacyjnych nadużyć. Należy zauważyć, że tytuł szkicu oddaje nie tylko namysł współczesnego znawcy staropolszczyzny nad przenikliwym analityczno-interpretacyjnym wysiłkiem Borowego. Łączy się on bowiem z wdzięcznością.

Rozważania Tomasza Chachulskiego, autora drugiego z zamieszczonych w tomie tekstów omawiających sposób mówienia Borowego o literaturze dawnej (*Wacław Borowego wiek XVIII*), dotyczą całościowego obrazu epoki zaprezentowanego w książce *O poezji polskiej w wieku XVIII* (1948; wyd. 2: 1978). Badacz w pierwszej części swej wypowiedzi przypomniał okoliczności powstania tej jednej

z najważniejszych syntez historii literatury oświecenia. Zwrócił również uwagę na szeroką recepcję monografii, która przez kilka dekad stanowiła jedyne tak obszernie omówienie dzieł i zjawisk zanurzonych w samoświadomości Wieku Świata, tradycji literackiej, kulturowej i narodowej mentalności. Ten szczegółowy przegląd stał się dla autora studium punktem wyjścia do omówienia dzieła Borowego. Dokonał tego z pozycji współczesnego historyka literatury i edytora oświeceniowej poezji, który ma za sobą między innymi lekturę późniejszej syntezy epoki, autorstwa Mieczysława Klimowicza (*Oświecenie*, wyd. I: 1972). Tomasz Chachulski zauważył, że dzięki „optyce stulecia” (s. 104), przyjętej przez dawnego badacza-krytyka, mimo nietypowej dla takich opracowań formy, galeria skreślonych przez Borowego portretów poszczególnych pisarzy daje całościowy obraz osiemnastowiecznej literatury. Literatury właśnie, a nie tylko utworów lirycznych, bowiem, jak tłumaczy Chachulski, Borowy pojmował poezję jako „kwintesencję wszelkiej literackości” (s. 95). Oprócz tych dwóch wskazanych przeze mnie kwestii (pierwszej dotyczącej całościowego obrazu epoki, drugiej zaś wypływającej z terminologicznego chaosu, jaki stara się uporządkować autor studium) Chachulski porusza także kilka innych istotnych zagadnień. Ich wyjaśnienie ma na celu ukazanie warsztatu Borowego i jego poznawczo-oceniających rozpoznań w pełniejszym świetle. Dlatego też współczesnego znawcę oświecenia zajmuje również refleksja genologiczna Borowego, która, jak zaznacza, została podjęta przez późniejszych badaczy zainteresowanych kształtowaniem się form artystycznego wyrazu. Chachulski zwraca ponadto uwagę na warstwę językową zgromadzonych w monografii wypowiedzi, sposób komunikowania się z odbiorcą, retoryczne zabiegi charakterystyczne dla wykładowego toku opowiadania Profesora o literaturze oświecenia. Zakończenie studium przynosi konstatacje niezwykle ważne dla zrozumienia znaczenia obranej przez Uczzonego metodologii. Rezultatem jej realizacji jest między innymi odsłonięcie przed czytelnikiem „lirycznego wymiaru [oświeceniowej – A. N.] poezji” (s. 105) wraz z włączeniem w obszar zainteresowań również twórczości Konstancji Beniśławskiej. Tomasz Chachulski dostrzega w tej syntezie historycznoliterackiej Wieku Świata, dalekiej od opracowań podręcznikowych, nie tylko finezję myśli i pióra, lecz także obrazy żywe i aktualne, niesłusznie odłożone przez dzisiejszych badaczy epoki.

W analizowanym tomie nie mogło zabraknąć studium poświęconego związkom Borowego z teatrem. To zagadnienie, niepodejmowane często przez badaczy, przybliżyła Maria Prussak – znawczyni dramatu, tekstolog i edytor. Rozważania zawarte w tekście zatytułowanym *Wacław Borowy o sztuce teatru* odnoszą się do wspólnej refleksji autorów zgromadzonych tu rozpraw. Dotyczy ona pasji świadomej lektury jako dystynktywnej cechy postawy Borowego-krytyka. Autorka roz-

poczyna od przypomnienia teoretycznoliterackich wypowiedzi Uczonego, w których dokonał on analizy tragedii Szekspira, sięgając po nowatorskie w dziedzinie krytyki prace Andrew Cecila Bradleya i George'a Wilsona Knihgta. Maria Prussak, przybliżając metodę krytyczną, jaką posłużył się autor eseju o twórczości T.S. Eliota, postuluje archiwalną kwerendę osobistych dokumentów Profesora. Jej cel upatruje badaczka we wskazaniu podobieństw (a nie inspiracji) rozpraw Borowego z równoległe powstającymi na Zachodzie teoretycznymi pismami nowej krytyki. Ta koncepcja opisywania dramatu realizowana przez Uczonego łączyła się z namysłem nad „muzycznością” tekstu. Termin ten odsyła do pojęcia, które oddaje „rytm zdarzeń, emocji i zmieniających się obrazów” (s. 116). Następnym postulatem wysuniętym przez badaczkę dotyczy analizy metodologicznego wstępu do rozprawy Borowego, zatytułowanej *Łazienki a „Noc listopadowa” Wyspiańskiego. Uwagi historyczno-literackie* (1918). Skrupulatna lektura umożliwiłaby, jej zdaniem, pogłębione objaśnienie poetyckości dramatów Stanisława Wyspiańskiego, a także znaczenia, jakie przypisywał Borowy kontekstowi teatralnemu w procesie czytania dramatów. Autorka tekstu dostrzega również potrzebę przybliżenia polskiemu odbiorcy anglojęzycznego eseju, który stanowi wstęp do *Protesilasa i Laodamii*. Wacław Borowy roztrząsał w nim zagadnienie kategorii tragizmu w dziełach Wyspiańskiego. Należy zauważyć, że Maria Prussak przedmiotem zainteresowania nie czyni jedynie komentarzy Borowego do wybranych utworów Wyspiańskiego. Przywołuje też poglądy Uczonego związane z twórczością dramatyczną Juliusza Słowackiego. Przypomniana przez nią negatywna ocena *Lilii Wenedy* bliska jest sądom etycznym Borowego, tak wyraźnie obecnym w rozprawach krytycznych, w których poruszał temat twórczości poetyckiej. W zakończeniu swojej wypowiedzi Prussak podała w wątpliwość opinię niektórych badaczy o braku kontynuatorów Borowego w sposobie uprawiania przez niego krytyki. ostrzega bowiem dowody inspiracji jego koncepcją w obszarze badań nad powinowactwem refleksji o literaturze i teatrze.

Dwa ostatnie teksty zamieszczone w książce dotyczą tych wypowiedzi Borowego, które poświęcił twórczości Josepha Conrada. Anna M. Szczepan-Wojnarowska nawiązuje niejako do spostrzeżenia, które badaczka krytycznych pism Uczonego o sztuce teatru zawarła w podsumowaniu swych rozważań. Artykuł zatytułowany *Weto „romantycznym znudzeniom”, czyli o Conradianach Wacława Borowego* przynosi omówienie recepcji ustaleń Profesora stanowiących rezultat lektury *Lorda Jima*. Wśród kilkunastu wypowiedzi, w których poczynił on uwagi na temat twórczości pisarza, znajduje się studium *O „Lordzie Jimie”*. Stało się ono punktem odniesienia dla znawczyni utworów Conrada w kwestii zaprezentowania między innymi stosunku Borowego do przeważającej wówczas, polonocentrycznej recepcji tej powie-

ści. Autorka tekstu wyróżniła otwartość Uczzonego na Conradowski świat. Taka postawa umożliwiła mu odślonięcie nowego znaczenia polskości, jakie pisarz starał się wyrazić w swych utworach. Wśród przyczyn odmiennego sądu Borowego od ówczesnie przyjętych opinii na temat związków Conrada z Polską Szczepan-Wojnarowska wskazuje nie tylko na jego gruntowną znajomość anglojęzycznej literatury. Borowego wyróżniała bowiem również pragmatyczna postawa krytyka, który był świadomy znaczenia dyskusji i wymiany poglądów na gruncie europejskiej myśli krytycznej dla zbliżenia się do prawdy o tekście. Takie stanowisko umożliwiło mu dostrzeżenie wartości uniwersalnych w dziełach Conrada i uchylenie się od powszechnych „etnocentrycznych kwalifikacji” (s. 151). Szczepan-Wojnarowska dostrzega istotną właściwość badawczej postawy Borowego, jaką była nieustająca potrzeba „uczenia się” lektury. Z nią też jest związany wysunięty przez autorkę postulat, który wypływa z silnej potrzeby powrotu do „metareceptyjnej” (s. 152) lektury. Wspólne czytanie ma służyć również odnajdywaniu w Conradianach (wciąż aktualnych) odniesień do pojęcia polskości.

W tytule tekstu kończącego tom zawarta jest informacja wskazująca na to, że rozważania Ewy Kujawskiej-Lis stanowią poszerzenie (nową odsłonę) pojawiających się już w książce tematów (*O wpływach i zależnościach... Wacława Borowego wpływ na recepcję i krytykę polskich przekładów Josepha Conrada*). Autorka czyni przedmiotem zainteresowania krytyczne rozprawy Borowego, prezentując je wobec ówczesnego sposobu mówienia o praktyce przekładowej, wartościach przypisywanych tłumaczeniom i kategoriom ich opisu oraz przyjętej przez uczonego metodzie komparatystycznej. Postawione wcześniej hipotezy zostały rozwinięte w pracy na podstawie bogatego materiału egzemplifikacyjnego. Czytelnik najnowszej publikacji o Borowym powraca tu do teorii Tytlera, którą przywołał już Jerzy Snopek. Idzie tropem wskazanym przez autorkę. Analizuje prace krytyczne Borowego, a także ówczesne i późniejsze przekłady Conrada, według trzech zasad sztuki translatorskiej, przedstawionych przez szkockiego teoretyka w *Eseju o zasadach sztuki przekładowej* („kompletności tekstu przekładu, jego naturalności [...] suponującej udomowienie oraz inwariacji stylu”, s. 176). Rezultatem rozpoznania dzieł krytyki przekładu dzieł polskiego twórcy należących do kanonu literatury światowej, które przeprowadziła współczesna badaczka literatury i tłumaczka, jest konstatacja, że prace Borowego stały się impulsem do rozwoju badań nad pisarstwem przekładoznawczym.

Literaturoznawcy, których studia zostały zamieszczone w prezentowanym zbiorze, są zgodni, że krytyczne uwagi wyrażone przez Wacława Borowego – krytyka i historyka literatury, anglistę, krytyka przekładu, tłumacza i komparatystę – charakteryzuje nie tylko kunszt myśli i słowa, ale też szacunek dla tłumaczy, autorów

analizowanych dzieł i współczesnych mu badaczy. Zakończenie tego omówienia powyższym stwierdzeniem nie oddałoby całej prawdy o książce, z którą trudno się rozstać. Rzeczowe i erudycyjne studia, wsparte bibliografią i aneksem zawierającym ilustracje, przyozdobione okładką stanowiącą zarówno zapowiedź treści, jak i jej „uhonorowanie”¹⁴ powinny trafić w ręce szczególnego odbiorcy. Wskazuje na niego (nie wprost) autor jednej z rozpraw. Historyk literatury i kultury, a jednocześnie edytor poezji barokowej dzieli się z czytelnikiem pierwszym „spotkaniem” z Borowym, do którego doszło za pośrednictwem dwutomowego wydania *Studiów i rozpraw* (1952) nabytego w antykwariacie. Krzysztof Mrowcewicz wyznaje, że zawarte w nich teksty noszące już ślady żywej, „entuzjastycznej” (s. 73) lektury, zaangażowały również jego intelekt i emocje, wywierając przy tym znaczący wpływ na wybór uprawianej dzisiaj profesji. *Wacław Borowy – po latach* to wyjątkowa książka opublikowana w czasach trudnych, wymagających odwagi nie tylko od (uczonych) humanistów.

14 R. Bringhurst, *Elementarz stylu w typografii*, tłum. D. Dziewońska, wyd. 4, Kraków 2018, s. 17.